Nr 154. Dnia 16 Lipca Piątek. Dnia 4 (16) Lipca 1875 r.

Prenumerata „Kur. War." wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIĄTY

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie r. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 90, oraz na opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: *N. M. P. Szkaplerznej*
Jutro: SS. Aleksego Wyznawcy i Berty.
Niedziela: S. Szymona z Lipna.
Poniedziałek: S. Wincentego á Paulo.

Wschód słońca o godzinie 3 m. 59
Zachód „ „ 8 „ 12

Długość dnia god. 16 minut 17.
Ubyło „ „ „ „ 28

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego" PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: SS Czesława W. i Eliasza Pr.
Środa: SS. Praksedy P. i Daniela Pr
Czwartek: S. Marji Magdaleny.
Piątek: S. Apolinarego Biskupa

— *W Rozkazach Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wyk. za NNr 179 180 i 184 wydanych, zamieszczono:*

— W Najwyższym Rozkazie z dnia 28 czerwca roku bież. zamieszczono: Dowódca Lejb-Gwardji Najjaśniejszego Pana pułku ułanów, Orszaku Jego Cesarskiej Mości Jenerał-Major książe Szachowski, przeznaczonym zostaje na Naczelnika Sztabu Warszawskiego Okręgu Wojskowego, a naczelnik onego, Jeneralnego Sztabu i Orszaku Jego Cesarskiej Mości Jenerał-Major książe Imeretyński, zwolnionym zostaje od tych obowiązków z pozostawieniem w Sztabie Jeneralnym i w Orszaku Jego Cesarskiej Mości. (G. P.)

Z powodu przebrukowania ulicy Gęsiej, przejazd przez takową od ulicy Nalewek do Dzikiej na czas trwania robót, wstrzymanym zostaje. Przez ten czas komunikacja przejazdowa może mieć miejsce przez ulice: Nowolipki i Dziką z jednej i przez Muranowską i Dziką z drugiej strony.

—*x*— Przeprosić przedewszystkiem winniśmy czytelników za pozostawienie rubryki sprawozdań z wystawy Sztuk Pięknych od dość dawna odłogiem. A co gorsza, że w skutek nagromadzenia się licznego materjału zmuszeni będziemy dla braku miejsca wiele pominąć, pozostawiając niewypełnione luki piśmom większym i specyjalnie zajmującym się sztukami pięknemi.

Rozpoczynając od uwag ogólnych zaznaczyć musimy, że wystawa nasza coraz bardziej poważnieć zaczyna pod względem wartości rozwieszanych tam kompozycji malarskich. Było to zresztą do przewidzenia.

Chwała polskiego malarstwa nie zbyt dawno jeszcze roztrącała stokroć silniejsze echa w muzeach zagranicznych aniżeli w skromnym budynku naszej wystawy. Z liczebnym i jakościowym wzrostem malarzy polskich za granicą, zaczęliśmy się silniej interesować malarstwem, aby nie zasłużyć na miano bardzo zacofańców.

Artyści więc spostrzegłszy większe nieco zainteresowanie się malarstwem naszej publiczności, powodowani przytem patryjotycznem uczuciem, zwrócili się potrosze i do Warszawy. Niema wątpliwości, iż było to z ich strony ze względu na materjalne korzyści pewnem poświęceniem, gdyż prace swoje mogli oni daleko szybciej i korzystniej zbyć zagranicą, aniżeli w rodzinnem swojem mieście.

Nie ostudzajmy więc zapału ich obojętnością, ale starajmy się raczej zapał ten rozbudzić silniej jeszcze. Smutna to bowiem rzecz, że w mieście tak ludnem jak Warszawa, kilkanaście zaledwie płócien i płócienek wyższej wartości skazanych zostaje na paroletnie zakurzenie się, aby potem wróciwszy za granicę ozdobić salony prywatne lub publiczne.

Lecz przystąpmy do rzeczy. Na obecnej wystawie uderza nas przedewszystkiem przewaga malarstwa portretowego i krajobrazowego. Ze względu na artystyczną wartość wyżej bezwarunkowo postawić musimy to ostatnie, w którym spostrzegamy większą siłę orginalności w pomyśle i w wyborze tematu a dzielniejsze władanie pędzlem pod względem wykończenia. W malarstwie natomiast portretowem przemawia konwencjonalność i rutyna. Do prawdziwych ozdób wystawy należą krajobrazy Maxym. Gierymskiego i Szermentowskiego. Obaj ci artyści ożywiają zwykle swoje krajobrazy jakąś gruppą ludzi, w skutek czego kompozycja staje się więcej zajmującą, jakkolwiek temat pozakrajobrazowy bywa nader prostej natury.

„Wiejską drogą w nocy" ś. p. Gierymskiego. Obrazek ten odznacza się poetycznym przepychem nocy i niezwykłym spokojem w wykończeniu znamionującem artystyczną dojrzałość bardzo zawcześnie zmarłego malarza. Na chłopskiej podwodzie siedzi woźnica, za nim zaś drzemiący chłopak jakiś; obok podwody bieży steoretypowy pies, na dalszym planie widać drogą ludzi wracających do domu spóźnioną porą. W głębi z poza drzew wyglądają dwie chałupy z oświetlonemi okienkami.

Zbytecznem byłoby dodawać, że taki artysta jak G. umiał uplanować wszystkie momenta swojej kompozycji z największą prawdą perspektywiczną i natchnąć ją właściwym urokiem nocy. — „Gwiazda poranna" J. Szermentowskiego, grzeszy zdaniem naszem, niewłaściwością pomysłu, jakkolwiek temu wysoko uzdolnionemu malarzowi niemożna zarzucić braku orginalności w tematach. Tym razem jednak wykonanie pozostawia daleko za sobą ideę kompozycji widniejącą na obrazie pod „gwiazdą poranną."

Religijna myśl ta zbyt drobne zajmuje miejsce chociaż pod względem czysto materjalnym, aby mogła nam zaimponować estetyczną siłą; nie sprawia też ona żadnego wrażenia i wydaje nam się zupełnie zbyteczną; nie jestto bowiem obraz religijny, ale pejzarz w całym tego słowa znaczeniu i jako taki, posiada wysokie zalety techniki i siły poetycznej w odtworzeniu swojskiej przyrody.

Na uprzywilejowanych stalugach umieszczono wysokiej wartości okaz morskiego malarstwa p. t. „*krajobraz morski*" Jana Ajwazowskiego, jednego z nielicznych niepospolitych artystów rosyjskich. Wiadomo iż w sztuce malarskiej technika jest potęgą przeważającą i niejako absorbującą trzy czwarte talentu malarza. Bez owej siły techniki artysta niepotrafi uplastycznić myśli swych, choćby te posiadały dantejską potęgę albo oryginalność i wdzięk Heinego pieśni miłosnych. Nie należy wprawdzie w sztuce oddzielać formy od treści; w malarstwie jednak ze względu na ową bezpośredniość materjalnych efektów w przedstawieniu, forma bywa prawie wszystkiem. P. Ajwazowski zdumiewa nas właśnie znakomitem uplastycznieniem widoku morza, wykonaniu jednak najwyraźniej towarzyszyło owo silne poczucie przyrody, które by tym razem nazwać można inspiracją morską. Obraz ten na wystawie naszej należy do nielicznych produkcji zarówno pod względem artystycznej swej wartości jako też pod względem malarskiego tematu.

Powszechną uwagę zwrócił na siebie obrazek Horowitza p. t. „Walka bez niebezpieczeństwa" Myśli tu prawie żadnej niema.

Ktoby się zresztą o takową pytał w obecnym roku rozlanego w szczegółach. Młodziutkie dziewczę spoczywa na kobiercu, niepokojone najniewinniejszą napaścią maleńkiego dziecka, braciszka zapewne. Trudno istotnie określić powab wiejący z tej nowej kompozycji wysoko cenionego portrecisty. Akcesorja wykończone z niezwykłą elegancją i ujmującym wdziękiem. Drobne usterki w rysunku zostaną zapewne usunięte, artysta bowiem w tym celu przeniósł „Walkę" na czas krótki do pracowni swojej. Spodziewamy się, że obrazek wróci niezadługo na wystawę; nie wielu bowiem miało sposobność ocenić piękną tę kompozycję.

W rzędzie portretów najprzyjemniej uderzają nas prace K. Millera: studjum Piferraro, portret samego artysty i portret trzech chłopczyków, podobnieńkich do siebie.

Wspomnieć także należy o starannem a nawet umiejętnem traktowaniu portretów Ark. Jasińskiego; to samo da się powiedzieć o portretowych pracach Radosława Sztolcmana. Do produkcji silnie o talentach artystów mówiących, należą pejzaże W. Brochockiego i kilka innych a niemniej pięknych wspomnianego już Szermentowskiego.

Wiadomości miejscowe.

═ Wodociągi warszawskie w ciągu r. 1874 dostarczyły miastu wody 55,250,000 stóp kubicznych, czyli średnio na dobę 151,917 stóp kubicznych, przy dzia-

Kronika Tygodniowa.

(Dokończenie.—Patrz Nr 153).

Grochów, ten sam (jeżeli się nie mylimy) Grochów, który przed nie wielą laty piastował w łonie swem fabrykę demokratycznego szampana, ma obecnie doczekać się innej niebywałej w kraju nowości, a mianowicie: instytutu hodowli kur i wylęgania kurcząt.

I te zakłady znane są w Europie. Ktoś tam w jakiejś tam miejscowości pod Paryżem, pielęgnuje i sprzedaje rocznie dziesiątki tysięcy kurcząt i krocie jaj, które mu wcale nieszpetny dochód przynoszą. U nas wiedziano już, pisano i rozmyślano o tem, dziś jednak dopiero znalazł się tak zuchwały pozytywista, który nareszcie zdecydował się przeszczepić na swojski grunt tą zamorską instytucję.

Ilu wychowańców dyrektor pedagogiczno-kurczęcego zakładu przyjmie do siebie na początek? ilu ich sprzedawać będzie rocznie? tego nie wiemy. Nie wiemy również, czy pracę wysiadywania kurcząt pozostawi kurom, czy też, posłuszny idei postępu, użyje do tego egipskich pieców. W każdym jednak razie domyślamy się, że przy jakiem takiem rozgarnięciu, pan ten dorobi się nieszpetnej fortuny, znajdzie naśladowców, a co ważniejsza wpłynie może na powiększenie się ogólnej ilości mięsa, w pachnącej naszej Warszawie.

Ostatni ten argument, a mianowicie mięso kurze pociesza nas najbardziej; wołowina bowiem bez względu na koleje i dwa żelazne mosty, a nawet bez względu na ogromny, filantropijny system zabijania wołów, z każdym miesiącem staje się droższą. Jest nawet nadzieja, że wkrótce jadać ją będą mogli tylko bankierzy, wydawcy pism tygodniowych i felijetoniści poczytniejszych dzienników. Rzeszta populacji zadawalniać się musi widokiem na rzeź pędzonych wołów i miłemi wspomnieniami przeszłości.

Nie będziemy zastanawiać się nad ogólnemi przyczynami tej drożyzny, kwestje bowiem ekonomiczne są dla nas mniej dostępne; czujemy się jednak w obowiązku zwrócić uwagę na dwa punkta:

1) Kupno wołów. Gadają ludzie, że wół ukraiński pierwej nim się stanie klopsem lub befsztykiem Warszawskim przechodzić musi przez ręce piętnastu właścicieli, i każdemu z nich w kieszeni przyzwoitą pozostawić pamiątkę.

Gadają jeszcze, co jest dla konsumentów rzeczą nie mniej smutną, że wołobójcy zwani pospolicie rzeźnikami, siedzą bardzo a bardzo głęboko w kieszeniach Pragskich i Warszawskich lichwiarzy, którym procenta płacą znowu naturalnie publiczność.

Stan taki jest nienormalny.

Między najpierwszym producentem naturalnych wołów, a ostatnim konsumentem befsztyków, powinno być co najwyżej trzech pośredników: właściciel, rzeźnik i restaurator. Wszyscy zaś inni stanowią niepotrzebny dodatek, którego jak najprędzej należałoby się pozbyć.

Dalej, żaden porządny rzeźnik nie powinienby kupować wołu za pieniądze wzięte na procent lichwiarski, robiąc bowiem tak szkodzi ogółowi i sobie nie przynosi pożytku.

Dla uleczenia miasta naszego od dwu tych chorób jakiemi są: lichwa i pośrednicy, proponowalibyśmy szanownej i inteligentnej starszyźnie sławetnego cechu rzeźniczego jedno tylko lekarstwo, a mianowicie utworzenie *spółki*, któraby nabywała woły wprost z rąk właścicieli, a jednocześnie dostawała na kupno pieniądze wprost z kasy jakiejkolwiek bądź instytucji kredytowej.

Panowie rzeźnicy! Wiecie jak ciężką jest dola wołów i innego drobiazgu, z którym codziennie miewacie do czynienia.

Otóż wierzcie mi, że pod pewnym względem, wy, tak jest wy sami, jesteście podobni do owych młodszych a nieszczęsnych braci naszych u Darwinie. Posłuchajcie zatem rady, którą o kilkanaście wierszy wyżej podał wam nieznany a szczery przyjaciel, a wówczas nie tylko formy wasze zaokrąglą się bardziej niż to ma miejsce obecnie, ale nawet zaokrąglą się i kieszenie dziś puste i schorzałe niestety!..

Jezdem sobie panie rzeźnik! panie rzeźnik!..
Kapie ze mnie sadło, sadło!..
Siedzem w kieszeni u Moszka,
Aż się robi mdło!..
Handlujem se kiszeczkami, kiełbaskami,
Tyż sprzedaję sadło, sadło!..
A kłócem się z kucharkami, z lokajami, z posiami,
Aż się robi mdło!..
Tyż wyglądam se pociesznie, pociesznie,
Kapie ze mnie sadło, sadło!..
Lecz schudnem za to na Lesznie!.. to na Lesznie,
Aż się zrobi mdło!

2) Produkcja wołów. Bardzo pragnęlibyśmy wierzyć, dla czego szanowne wiejskie obywatelstwo nasze, tak namiętnie oddające się hodowli baranów, nie pomyśli raczej o wychowywaniu wołów?

Wprawdzie panowie ci mogą mieć szczególniejszą, a opartą na nieznanych nam podstawach sympatją dla rodu owczego, nie mniej jednak sercowe względy powinny by się ograniczyć względami praktycznemi.

łaniu trzech maszyn parowych w ciągu 11,742 godzin, czyli w przecięciu na dobę 32 godzin 10 minut, do czego spotrzebowano węgla kamiennego 81,103 pudów, czyli w przecięciu na godzinę 6,8 pudów.

W porównaniu z r. 1873, czas działania maszyn powiększył się o 1,712 godzin, a ilość dostarczonej wody z 5,100,000 stóp kubicznych, czyli na dobę więcej o 13,972 stóp kubicznych, przy użyciu w ciągu roku węgla kamiennego o 13,309 pudów więcej.

Wyżej oznaczona ilość wody zużytą została na potrzeby następujące:

Dla szpitali 2,722,400 stóp kubicznych; łazienek 381,500 st. kub.; arsenału i fabryki broni 321,230 st. kub.; fabryk 2,876,300 st. kub.; zakładów naukowych 364,400 st. kub.; domów prywatnych 273,450 st. kub.; wybrano beczkami ze studzien w odległe części miasta 603,000 st. kub.; spotrzebowano przy budowie domów murowanych 24,717 st. kub.; przy pożarach 176,900 st. kub.; dla wodotrysków 449,800 st. kub.; na wystawie płodów rolniczych, na polewanie ulic, ogrodów i inne potrzeby mieszkańców 47,019,067 st. kub.; czyli ogółem 55,250,000 stóp kub.

Utrzymanie i reparacje wodociągu warszawskiego w r. 1874, kosztowały rs. 32,634.

Nowe wodociągowe roboty w tymże roku wykonano następujące: urządzono rury komunikacyjne z Wisłą, a nadto ułożono rury na ulicach Królewskiej i Włodzimierskiej, z urządzeniem na tej ostatniej kranu pożarnego, na summę w ogóle rs. 25,981 k. 91½.

Wodociąg Pragski w ciągu r. 1874 dostarczył Pradze wody 1,896,000 stóp kubicznych, czyli średnio na dobę 5,194 stóp kubicznych, przy działaniu maszyny w ciągu 1,896 godzin, czyli w przecięciu na dobę 5 godzin 11 minut; do czego spotrzebowano węgla kamiennego 3,680 pudów, czyli przecięciowo na godzinę działania maszyny 1,68 pudów.

W porównaniu z r. 1874, czas działania maszyny był krótszy o 30 godzin, a ilość dostarczonej wody mniejszą o 30,000 stóp kub.

Utrzymanie i naprawa wodociągu Pragskiego w r. 1874, kosztowały rs. 1,991.

= Oj figle! figle! jak powiada pani Jowialska.

Ale figle czasami różne bywają. Ot niedalej jak wczoraj pomiędzy godziną 4-tą a 5-tą po południu przyszedł do głowy figiel chłopcu blacharskiemu pracującemu około naprawy rynien przy domu na ulicy Brackiej i rzucił odłamem rynny w przechodzącego drugą stroną ulicy, w którym zdawało mu się, że rozpoznaje dobrego znajomego.

Odłam ów trafił w nogę i nabawił owego przechodnie tak ciężkiego stłuczenia, że zachwiał się i upadł na chodnik.

Sprawa skończyła się w cyrkule.

Zabawka tego rodzaju powinna być surowo karaną, bo nuż ów odłam blachy trafiłby nie w nogę ale w głowę naprzykład, rzecz mogłaby się smutnie zakończyć.

= W okolicach Warszawy dźwięczą już sierpy i kosy siarczyście.

= Mówiono nam, iż panna Anna Dulębianka, utalentowana pianistka, siostra znanego w mieście naszem artysty ś. p. Józefa, wystąpić podobno ma z publicznym koncertem. Panna D., jest uczennicą naszego konserwatorjum, które niedawno z chlubą ukończyła.

= Towarzystwo śpiewaków włoskich p. Carosellego ma dać jeszcze 5 przedstawień na scenie teatru w Tivoli, poczem odpłynie do Płocka. Pogłoska więc, jakoby towarzystwo to śpiewać miało i na innych tutejszych scenach ogrodowych—pozbawioną zostaje racji bytu.

= Antokol w piątek nie daje przedstawień.

= W powiecie Mazowieckim gub. Łomżyńskiej w gminie Waniewo, grad pozabijał znaczną liczbę bocianów siedzących na gniazdach — we wsi Waniewo, chłopiec pasący bydło w polu, napadnięty ulewą i zmoczony wodą, szczęśliwym tylko trafem uratowany został.

= Ze Stopnicy (Kieleckiej gub.) donoszą: W ostatnich czasach potworzyły się u nas dobrze uorganizowane szajki, które dopuszczają się kradzieży ze śmiałością godną innego przeznaczenia. Oto przykład: Kilka dni temu dostali się rzezimieszki do ogrodu bogatego obywatela, a ztąd następnie do salonu. Wyciągnąwszy na środek pokoju ciężki kredens, poodrywali zamki, wyjęli srebro stołowe i inne cenniejsze przedmioty. Dzięki widnej nocy, podzielili się zrabowanem srebrem i spokojnie odeszli, pozostawiając platerowane naczynia, jako mające mniejszą wartość. W tymże samym prawie czasie, ofiarą grabieży padła osada Smorgoiewice. Właściciel tejże pan S., mając zamiar osiedlić się w innej miejscowości, sprzedał wszelkie ruchomości, a otrzymane pieniądze zachował w kufrze, który dla bezpieczeństwa postawił w sypialni. Złodzieje przedostali się tutaj i gdy właściciel spoczywał w objęciach Morfeusza, wynieśli kufer z pieniędzmi i drugi z bielizną. Nazajutrz dopiero, znaleziono na dziedzińcu rozbite kufry, a pan S. dziękował Bogu, że się nie obudził, sądząc bowiem po śmiałości łotrów, ci byliby mu życia nie darowali. Wkrótce jednak wykryto sprawców ostatniej kradzieży, należało do niej ośm osób.

= Niedaleko od Lublina na folwarku wsi Rudniki wszczął się niedawno pożar, który zniszczył znaczną część budowli. Pożar ten powstał z podpalenia. Służąca Agnieszka Muszel, mszcząc się na swym gospodarzu podpaliła jego domostwo. Jednocześnie zatrzymanym został młody człowiek na miejscu przestępstwa, bezskutecznie podpalający jedno i toż samo domostwo.

= Już to bezwarunkowo przy zawrocie z ulicy na ulicę, należałoby nakazać panom dorożkarzom ostrożniejszą jazdę.

Onegdaj wieczorem w obecności jednego z naszych reporterów, dorożkarz zawracający szybkim pędem z Nowego Światu w ulicę Jerozolimską, przewrócił jakiegoś staruszka niemogącego uciec przed końmi, na szczęście nie bardzo szkodliwie, gdyż staruszek skarżył się tylko na stłuczenie boku.

Reporter nasz pogonił za dorożkarzem, ale winowajca uciekał bardzo szybko, a że latarnie ciemno się paliły, niepodobna więc było numeru rozpoznać. W dorożce siedziały dwie osoby.

= Pan Prezydent miasta Kalisza, wystąpił z propozycją, aby Towarzystwo Kredytowe ziemskie przy udzielaniu listów zastawnych, wytworzyło oddział mający na celu kredyt miejski.

= Zrabowanie grobu na cmentarzu ewangielickim miało miejsce w Łodzi, gdzie wyłamano kratę u grobu rodziny Fiszerów i po rozbiciu jednej z trumien, niedawno tam złożonej, obdarto ciało nieboszczki z sukni atłasowej białej i obuwia.

= Zadziwiającą jest zmyślność zwierząt i ptaków objawiająca się w stosunkach, jeżeli już nie powiemy w uczuciach macierzyńskich. W Skierniewicach jakiś druciarczyk wyjął z gniazda dwoje piskląt kosów, i ofiarował takowe dzieciom bawiącym się o kilkadziesiąt kroków przy studni. Gdy młode owe stworzonka stały się nowym przedmiotem zabawki malców, poczęła krążyć nad nimi matka wydartych jej piskląt. Upatrzywszy stosowną chwilę, gdy jedno z piskląt wypuszczone było z ręki bawiącej się niem dziewczynki, rzuciła się z góry na ofiarę niecnej swawoli, ujęła dziobem za skrzydło i uniosła z sobą do gniazda. Po drugie już nie powróciła.

(Art. nad.) *Szanowny Panie Redaktorze!* Jeszcze to z początku tego roku, dorożkarz z Pańskiej ulicy, pisał list do pana w interesie swoim i to było wydrukowane w Kurjerze. To też ja się też ośmielam jako przewoźnik z nad Wisły także się odezwać. A to tak proszę łaskawego pana. Piszą a piszą do Kurjera, a to *przewoźnicy tacy, owacy, źle przewożą, zamiast do łazienek to lecą pod most, aż strach siadać do łódki.*—To prawda, ale jacy to robią?— Oto tacy, co biorą się do wiosła, a nie znają wcale tego fachu. A dużo ich tu między nami. Dla tego też ja teraz piszę i podaję sposób. Niech będzie dozwolone tym tylko przewozem trudnić się, co są tego nauczeni i na to żeby było jak się należy kontrollowanie i karanie takich, co przewożą, a nie mają do tego prawa; to publiczność będzie pewna, że nigdy nie narazi się na niebezpieczeństwo. Z uszan. Przewoźnik, *M. S.*

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“: od Dentysty Zielińskiego rs. 1 dla biednych do uznania Redakcji; od S. W. rs. 2 dla sparaliżowanej wdowy po urzędniku, mieszkającej przy ulicy Twardej; od Asta kop. 50 na światło przed kościołem Ŝgo Antoniego, i kop. 50 na światło przed kościołem Przemienienia Pańskiego.

Klucze znalezione w Ogrodzie Saskim d. 14 b. m. i Plan domu Nr 3000 znaleziony d. 11 b. m., za udowodnieniem odebrany być może w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“

— W kantorze naszej Redakcji złożono złote *pince-nez* nadesłane przez pewnego pana, którego małoletni syn nabył je za kilka groszy na ulicy. Właściciel za udowodnieniem, szkła te każdej chwili odebrać może.

Kantorzyście; — W artykule swym nie prostujesz pan zapatrywań swego kolegi Kazimierza M , sprostowanie przeto wszelkie jest niemożliwe.

— Komitet loterji fantowej urządzonej w Ogrodzie Saskim w dniu 7 (19) czerwca r. b. na rzecz Zakładów Dobroczynnych bez różnicy wyznań, czuje się w obowiązku imieniem biednych wyrazić serdeczne podziękowanie W. Antoniemu Włodkowskiemu właścicielowi Doliny Szwajcarskiej, który zezwolił orkiestrze p. Fliegego zamówionej przez niego do

---

Owca jest zwierzę strasznie delikatne, wymaga specjalnego a wysoko-płatnego dozorcy, ulega chorobom i jest wybredna w jedzeniu,— podczas gdy wół poczciwy zje byle co, zdrów jest jak koń, daje się używać do pracy i w rezultacie zawsze znajduje kupca.

Gdybym to ja był obywatelem ziemskim, wówczas dla zaspokojenia głosu uczucia, hodowałbym dwie lub trzy niewinne owieczki najwyżej, lecz dla miłego grosza zająłbym się przeważnie bydłem i trzodą chlewną, które jeśli nie w Warszawie, to w Berlinie znajdą zawsze licznych i spragnionych konkurentów.

Tym sposobem zrobiłbym sobie dobrze i ludziom dobrze, zrzuciłbym z siebie nienawistny tytuł wełniarza i... w czasie Sto-Jańskiego jarmarku nie potrzebowałbym zatruwać sobie błogiej spokojności widokiem pierwszorzędnych artystek drugorzędnych teatrów.

Za to, żem was pielęgnował owce cienko-rune,
Brodaty Abrahamek wlazł mi na fortunę;
Oj! gdybym też ja nie był jak dziś jestem goły,
Wygnałbym precz owieczki, a pasałbym woły!

* *
*

Ponieważ od pewnego czasu ustały już w pismach gawędy na temat: „podniesienia umysłowego poziomu naszych klas rzemieślniczych,“ pozwólcie więc litościwe osoby, ażebym do materji tej powrócił. Rzecz będzie nie nowa wprawdzie tylko odnowiona, w każdym razie jednak dla ludzi dobrej woli, może stanowić nader posilny obrok duchowy.

W nawiasie przypomniemy, że projekta dotyczące „podniesienia umysłowego poziomu naszych klas rzemieślniczych,“ wyglądały mniej więcej tak:

1. Miano otworzyć muzeum przemysłowe i udzielać tam stosowne objaśnienia zwiedzającym.

2. Miano otworzyć wyższą szkołę rzemieślniczą w Warszawie.

3. Mówiono o ufundowaniu resursy rzemieślniczej, w której obok swobodnych a pouczających rozmów i bezceremonjalnych kostjumów, istniałby honorowy sąd na pijaków i zawalidrogów.

4. Pisano o niezbędnej konieczności otwierania warsztatów instrukcyjnych, w którychby młodzież teoretycznie i praktycznie obeznawała się z kilkoma pokrewnemi między sobą rzemiosłami.

Co dziś pozostało z tych planów?

M-a-k-u-l-a-t-u-r-a!

A dla czego pozostała tylko makulatura?

Dla tego, że jesteśmy:

N-i-e-d-o-ł-ę-gi!

To, jednak, o czem my dopiero majaczymy jak chory w gorączce, stanie się niedługo faktem w Cesarstwie, podano już bowiem do ministerjum projekt, aby przy kilkoklasowych szkołach: *otwierać warsztaty stolarskie, tokarskie, ślusarskie i t. d.*

Zakładanie warsztatów podobnych jest, według naszego poglądu, rzeczą tak prostą, iż dziwić się doprawdy należy, że ludzkość na wynalezienie takiego drobiazgu namyślała się aż 19 wieków. Namyślała się i notabene nic nie zrobiła! Jest to także sztuka i kawałek...

Już widzę spadający na moją głowę piorun...

Jak to nic nie zrobiła?.. Albożw Instytucie Głuchoniemych i ociemniałych, albożw Zakładzie moralnej poprawy dzieci, nie istnieją warsztaty?.. Albożw osadach rolnych dla małoletnich przestępców, zaprowadzonemi być nie mają?..

Prawda! prawda!.. Szkoda tylko, że dziecię celem nabycia praw do uczenia się rzemiosła, musi przyjść na świat albo kaleką, albo też w początkach życiowej karjery, złożyć egzamin na wykwalifikowanego nicponia...

No, ale zanadto odbiegliśmy od przedmiotu, a mianowicie od zakładania warsztatów przy szkołach.

Otóż kwestja ta zarysowuje się w sposób następujący:

Mamy progimnazja rządowe i prywatne; ponieważ zaś wprowadzenie wykładu rzemiosł w pierwszych, nie zależy od nas, wprowadźmyż je więc do drugich, to jest do prywatnych.

Który z panów dyrygujących prywatnemi pensjami zrozumie właściwą doniosłość podobnej reformy, który ją w czyn wprowadzi, jakie rzemiosła wykładać zechce u siebie i z jakimi w tym celu majstrami wejdzie do współki, czas pokaże. My ze swej strony notujemy tylko, że kraj potrzebuje tej reformy, a opinja publiczna poprze ją wszelkiemi siłami.

Ponieważ znowu potrąciliśmy o kwestje technologiczne, mimochodem więc zwrócimy uwagę na pewnego bąka, który się od kilku miesięcy tuła po naszych pismach.

Otóż pisma te (mniejsza o nazwisko) już nie wiem, który raz z rzędu przedrukowują z „Nowosti“ wiadomość, że jakiś pan S-ów wynalazł machinę pozwalającą wykonywać rysunki na szkle i metalach za pomocą rzutu piasku. Wynalazca szuka obecnie kapitalisty, któryby mu dostarczył mamony na urzeczywistnienie jego znakomitego pomysłu, a z czasem podzielił z nim zasłużone laury i grube dochody.

Rozumiemy, że nawet najprzywoitszemu człowiekowi, czy też pismu wolno powiedzieć głupstwo raz, ale po co już odgrzewać ciągle te same głupstwo i podawać go czytelnikom jako zupełnie nową potrawę?

zakładu Doliny, wziąść udział w zabawie fantowej w Ogrodzie Saskim urządzonej, przez co zrzekł się dziennego z tego źródła dochodu. Dyrektorowi orkiestry W. Hermanowi Fliege, który z gotowością wraz z całą orkiestrą wykonał piękny program, nie żądając za pracę swoją jak i artystów żadnego wynagrodzenia. — Zakładowi przewozu towarów W. Wróblewskiego i Spółki, za bezpłatne udzielenie wozu do przywózki i odwózki instrumentów muzycznych, nakoniec Komitet najuprzejmiej dziękuje panom Starszym Zgromadzeń rzemieślniczych i wszystkim wreszcie osobom dobroczynnym, które bądź datkami pieniężnemi bądź ofiarowanemi na loterję fantami, przyczyniły się do zwiększenia funduszu ubóstwa

---

† W dniu 18 b. m., t. j. w niedzielę, o godzinie 11ej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele Powązkowskim, za spokój duszy ś. p. Jana i Karoliny z Holhow **Wanemann**, obywateli miasta Kalisza; na co pozostali synowie zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —10563—

† W przyszłą niedzielę, t. j. dnia 18go b. m., jako w dniu imienin ś. p. Kamilli z Skarzyńskich **Grabowskiej**, żony urzędnika Banku Polskiego, odbędzie się o godzinie 10tej z rana, Nabożeństwo w kościele parafialnym Wszystkich Świętych, przy Placu Grzybowskim; na które rodzina zaprasza. —10621—

† Jutro, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Andrzeja **Wierzejskiego**, odprawionem będzie o godzinie 9ej z rana, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny, na Lesznie, żałobne Nabożeństwo; na które w głębokim smutku pogrążone dzieci, Familją, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —10585—

† Jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Cecylji **Łaźniewskiej**, zapraszają Rodzice, Siostry i Bracia, na Nabożeństwo żałobne jutro o godzinie 10ej z rana, w kościele Stej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu.

† Jutro, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci Edwarda **Stolpe**, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele Śgo Krzyża o godzinie 9ej z rana; na które pozostała wdowa wraz z dziećmi, Krewnych i Kolegów uprzejmie zaprasza. —10564—

† W sobotę t. j. d. 17 b. m. o godzinie 10-tej rano, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Ludwika **Słomińskiego**, Radcy Magistratu m. Warszawy, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele Wszystkich Świętych na placu Grzybowskim, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza Krewnych, Znajomych i Kolegów zmarłego. —10627—

† Ś. p. **Miecio**, dwu-miesięczny synek Aleksandry z Czartoryjskich i Seweryna małżonków **Kozarzewskich**, w dniu 15 b. m. powiększył grono aniołków.— Stroskani rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na eksportację zwłok, w dniu jutrzejszym, o godzinie 5tej po południu, z domu Nr 5 przy ulicy Długiej, na cmentarz powązkowski. —10,635—

† Ś. p. Ildefons **Szumowski**, urzędnik Rządu Gubernjalnego Warszawskiego, w dniu dzisiejszym o godzinie 3-ej rano po ciężkiej chorobie, przyjąwszy NN. Sakramenta, życie zakończył.

Osierocona żona wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych i Przyjaciół na Nabożeństwo żałobne, odbyć się mające w sobotę o godzinie 9-ej rano w dolnym kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, a na eksportację zwłok z tegoż kościoła w Niedzielę o godz 7-ej wieczorem. —10653—

† Ś. p. Aleksander **Zagórski**, obywatel Gubernji Wołyńskiej, umarł w dniu dzisiejszym. O eksportacji, będzie doniesionem jutro. —10.628—

Kronika zagraniczna.

× „Warszawianka" p. Grubińskiego zachwyciła kilka dni temu sędziów i szeroką publiczność na Konkursie toruńskim. Otrzymała ona następujące stopnie a) praktyczność konstrukcji wyborna; b) trwałość budowy: bardzo dobra; c) szerokość cięcia: bardzo dobrze; d) gatunek cięcia: bardzo dobry; e) gatunek odkładania: bardzo dobry; f) taniość (cena): bardzo dobra. Obecnie znajduje się ta szczęśliwa maszyna w Angermünde.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

„Monitor" belgijski ogłasza tak zwany paragraf Duchesna a właściwie paragraf Bismarcka, bo go ten mąż stanu narzucił Belgom. W myśl paragrafu każde zaofiarowanie i zaproponowanie przestępstwa, zagrożonego karą śmierci lub ciężkiego więzienia, karane będzie więzieniem od 3 miesięcy do 5 lat, z dodaniem możliwego pozbawienia praw obywatelskich i nadzoru policyjnego. Ustna propozycja wszelako nie wystarcza, jeżeli nie była połączona z obietnicami i podarkami. Dopuszczający się propozycyj występnych ulega extradycji.

Zgromadzenie narodowe w tych dniach rozpocząć miało obrady nad prawem wyborczem — będą one już drugostopniowemi. Rząd nie uczyni z głosowania okręgami kwestji gabintowej. Zgromadzenie odroczy się w sierpniu — na co podobno już i republikanie zgadzać się zaczynają — i po ferjach w październiku trzeciego odczytania dopełni. Wtedy dopiero p. Buffet pokaże zęby—jeżeli na ich czas i trzeźwy namysł nie przytrze.

Wydaniem uchwały unieważniającej wybór w Nièvre Zgromadzenie uwolniło się od pośmiewiska. W walce głosowania występowały przeciwko sobie stronnictwa skrajne i zdeterminowane: chwiejne środki usunęły się od rozprawy.

Korrespondenci z Paryża i niektórzy publicyści tamtejsi, wyrażają opinję, że gdyby republikanie nie byli opuścili sali posiedzeń w poniedziałek, prawo o wyższem wychowaniu — na które demokracja francuzka pospołu z Niemcami alarm wielki podnosi—nie byłoby przeszło w ostatniem głosowaniu.

O nowej konstytucji hiszpańskiej zaprojektowanej przez kommissję notablów, którzy zasiadali w pałacu senatu w Madrycie, pomówimy później.

Król Alfons XII otrzymał ordery Orła czarnego i Ś-go Andrzeja.

Dorregaray powrócił ku Barbastro nie mogąc się przedrzeć do Nawarry. W kierunku Tarbes zbliżał się ku granicy Francuzkiej oddział 1,500 karlistów. Pod Gavarnie w dep. wyższych Pirenejów 172 karlistów przeszło na ziemię francuzką.

Ważną jest wiadomość, że Campos dla ścigania Dorregaraya przeszedł do Arragonji, a Jovellar przerzucił się na lewy brzeg Ebro, gdzie wspólnie z Camposem i innemi wojskami będzie mógł zmódz Dorregaraya—jeżeli kabecylli temu nie udało się rozpuścić swego oddziału dla zebrania go na powrót na pomyślniejszej już widowni w Nawarze. Taki zamiar przypisywano mu w korrespondencjach. W każdym razie Alfonsiści zyskują nowe znaczne siły do pomocy na północnym teatrze wojennym.

Buletyn środowy o chorobie namiestnika Gołuchowskiego: „Namiestnik spędził noc dzisiejszą spokojnie. Stan wypocin jednakowy; siły dość dobre, apetyt słabszy."

Pierwsza serja wyborów węgierskich we właściwych Węgrzech ukończona. Wybranych 382: 311 liberalnych (Tisza-Ghiczy-Deak) 23 krańcowych republikanów i Węgrów, 19 Sennyeistów, 29 różnych odcieni stronnictwa narodowego.

Po Arcy-Biskupie Ormiańskim we Lwowie Szymonowiczu, zmarłym w czerwcu r. b., katedrę Arcybiskupią objąć ma ks. kanonik Romaszkan.

Dnia 14 b. m., Zgr. narod. rozprawiało o bonapartystach. Miano się jeszcze tym przedmiotem zajmować nazajutrz.

Depesze telegraficzne.

Warszawa, dnia 16 lipca, godz. 12 m. 15 w poł.

Monachium 15go.— Po obiedzie spożytym przez cesarza powitali go książe Luitpold w uniformie pruskim, książęta: Leopold, Arnulf, oraz księżniczka Gizella.

Saltzburg 15-go.— Cesarz Wilhelm przybył wczoraj wieczorem, stanął w hotelu „Arcyksiążę Karol" i odjechał przed południem do Ischl dla odwiedzenia cesarza austryjackiego.

Ischl 15-go. — Cesarz niemiecki przybył tu wraz z austryjackim, który wyjechał był na spotkanie do Strobl. Przed przybranym odświętnie hotelem Elżbiety powitali go: Wielki książe Toskański, dostojnicy dworu. Po południu obiad w willi cesarskiej.

Paryż 15-go.— Zgr: nar. Buffet mówi, że główne niebezpieczeństwo pochodzi od radykalnych. Gambetta gwałtownie na niego napada. Buffet stawia wtedy kwestję zaufania. Pomimo wysileń lewicy, aby przeprowadzić prosty porządek dzienny, zgromadzego odrzuca 424 głosami przeciwko 272. Następnie przyjmuje rezolucję zaproponowaną przez Baragnona a przyjętą przez Buffeta i Dufaura, uchwalona przez 483 głosy przeciwko 3. Lewica wstrzymała się od głosowania.

Rezolucja Baragnona tak brzmi: „Zgr. nar. ufne w oświadczenie ministra, przechodzi do porządku dziennego."

Monachium 15-go. — Wybrano 228 liberalnych i 56 ultramontańskich prawyborców w Fürth Erlangen, w okolicy Starnberg, w Passawie, w Günzburgu. Wszyscy kandydaci partji postępowej bawarskiej — wybrani.

Petersburg. Środa. — Dziś o godzinie 12-ej w południe, przybył tu król Szwedzki i natychmiast odjechał do Peterhofu.

Londyn — Anglja posłała cesarstwu Birmańskiemu notę w formie ultimatum.

Ja gdybym był owemi pismami, które z tak zadziwiającą wytrwałością powtarzają nam w kółko jedną i tą samą historję, zrobiłbym cokolwiek inaczej. Zamiast przedrukowywać z „Nowosti" wieść o mniemanym wynalazku, poradziłbym im po prostu, żeby nie pisały bredni i ludziom nie mąciły w głowach.

Wynalazek jakiegoś pana S ów, nie jest wcale jego własnym wynalazkiem, ale raczej jest jego własną blagą. Pan S-ów niepotrzebował odkrywać rytującej siły gwałtownie wyrzuconego piasku, bo takową jeszcze w roku 1870, a może i wcześniej, odkrył Tilghman fizyk amerykański. Pan S-ów nie potrzebował wysilać swego genjuszu nad wybudowaniem machiny zużytkowującej rzut piasku, bo to już zrobił kto inny. Piasek z pierwszych tego rodzaju machin, wyrzucano naprzód zapomocą siły pary i powietrza, które z kolei niejaki p. Morse z New-Yorku, najzupełniej zastąpił działaniem siły ciężkości.

Pan Morse zrobił pudło zakończone rurką 1 ół trzecia metra długą, w pudło te sypał zwyczajny piasek i szmyrgiel i tym sposobem, okrywszy poprzednio metal lub szkło tekturą opatrzoną stosownym desenem, grawirował te materjały.

Taki jest sekret p. S-ów, którego wynalazca ten nie potrzebuje już sprzedawać bogatym kapitalistom. Mamy też nadzieję, że po niniejszem objaśnieniu i pisma nasze nie będą już potrzebowały po raz setny z kolei zawiadamiać bogatych kapitalistów o nowym a tak wiele obiecującym środku powiększenia ich fortun.

* * *

Brat nasz w Apolinie i Muzach p. Jan Jeleński, nie poprzestając na pisaniu artykułów o potrzebie otworzenia publicznej czytelni w Warszawie, zawiesił tymczasem pióro na kołku, zakasał rękawy i obecnie myśli sam, na własne ryzyko, założyć publiczną czytelnię, początkowo dla kobiet.

Dla czego p. J. w sprawie tej dał pierwszeństwo kobietom? nie wiemy dokładnie. Przypuszczamy jednak, że na decyzję tą wpłynęły względy rycerskości, cechującej nas młodych literatów w ogóle, dalej sympatja jaką w sercu swem p. J. specjalnie pielęgnować musi dla nadobnych połowek rodu ludzkiego, a wreszcie może i wiara w to, że tylko bilardy i kawiarnie wniosą ku pożytkowi mężkiemu nie zawodzą ich właścicieli, czytelnie zaś oprócz się muszą przynajmniej na elemencie żeńskim.

Jakiekolwiekbądź powody wpłynęły na zniewieszczenie jedynej *in spe* poważnej czytelni w Warszawie, mamy nadzieję, że zarówno ogół jak i piękniejsza część jego, poprą zamiar p. J. i sprawią to, że ani lokal odpowiedni nie będzie świecił pustkami, ani też kartki w książkach nie pozostaną nierozcięte, czego zarówno publiczności, jak i projektodawcy życzę.

Aby przy okazji dać dowód, że nie tylko p. Jeleński umie być pełnym galanterji, przytoczę następującą historję:

W pewnej miejscowości miał się odbywać koncert muzykalno-deklamacyjny, na który zgromadziła się stosowna liczba słuchaczy. Część muzyczną prygrywała siebie koncertant, część deklamacyjną młoda panienka mająca nieszczęście wyznawać religję mojżeszową.

Przed samym koncertem, jakiś pan z czarną brodą, usłyszawszy nazwisko deklamatorki, rzekł do swego sąsiada:

— Co ona mi tam będzie deklamować!... Wolałbym ażeby mi zaśpiewała *majufes*...

Przypadek chciał, że koncept ten nie odznaczający się ani dowcipem, ani elegancją, ani logiką, usłyszał ojciec panny. Cofnął się więc z sali i wziął ze sobą córkę.

Wtedy wystąpił na estradę koncertant i powiedział:

— Ponieważ nietaktowne znalezienie się tego pana z czarną brodą który tu siedzi (dajmy na to) po prawej stronie, pozbawiło mnie pomocy panny X, muszę więc sam program wypełnić.

Poczem siadł, czy też stanął, zagrał co do niego należało i pojechał także tam gdzie należało.

Wypadek ten nastręcza nam sposobność do dwu uwag:

1° Że ojciec panny nie miał dobrej racji za głupstwo jednostki oburzać się na całe towarzystwo, które przecież okazywało nieudaną ochotę usłyszenia deklamacji jego córki.

2. Że koncertant, nawet z wysokości swej estrady, nie miał prawa wytykać palcem pana z czarną brodą, i z zajścia prywatnego robić publiczny skandal.

Co zaś do pana z czarną brodą, tego pominiemy zupełnie. Ludzie którzy zapominają o szacunku należnym dobrze wychowanej kobiecie, a nie nauczyli się jeszcze elementarnych zasad tolerancji religijnej, stanowią surowy materjał towarzyski.

Bolesław Prus.

— W dzisiejszym dalszym ciągu Kurjera mieszczą się między innemi i wiadomości bieżace z Kroniki zagranicznej, tudzież ogłoszenie Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko Bydgoskiej o mającem się odbyć w sierpniu Nadzwyczajnem Ogólnem Zgromadzeniu Akcjonarjuszów etc. etc.

— Mieszkańców miasta Częstochowy, oraz okolicy' mam honor uwiadomić, iż kurs nauk w roku szkolnym 1875/6, rozpocznie się jak zwykle z dniem 25 sierpnia. Uczennice zaś, które miałyby zamiar przygotowywania się do klassy wyższej lub pobierania korrepetycji w niektórych przedmiotach, mogą zgłosić się i w czasie wakacji. Podając niniejszą odezwę do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów, polecam się łaskawym względom.

Ochmistrzyni Pensji 4ro-klassowej,
Emilja z Czaczkowskich *Szenke.*

Częstochowa, d. 8 Lipca 1875 r. (3—3)—10140—

— Le Consul Général de France à Varsovie prévient tous les Français habitant le Royaume de Pologne que, par ordre de S. E. le Ministre de Affaires Etrangères, une souscription est ouverte à la Chancellerie du Consulat Général en faveur de incndés du Midi de la France. Le Consul Général de France.

(signé) *Baron Finot.*
1—3—10581—

— Urząd Starszych Zgromadzenia Kotlarzy w Warszawie, ma honor zawiadomić, iż dnia 24 b.m., o godzinie 6tej po południu, odbędzie się sessja półroczna u podpisanego, przy ulicy Leszno Nr 59 nowy.

(1—3) —10,636— Wilhelm *Hartmann.*

— *Komitet Towarzystwa „Harmonia“* podaje do wiadomości, iż w przyszłą Niedzielę dnia 18 b. m., na powszechne żądanie członków Towarzystwa, będzie miała miejsce przejażdżka statkiem parowym, do Jabłonny.

Odjazd nastąpi punkt o godz. 10 tej z rana.
—10443— 3—3

— **Antokol na Pradze** jak na początek nie bardzo cieszy się powodzeniem, lepiej byłoby ażeby projektowany teatr w parku Aleksandrowskim był przyszedł do skutku, bo w tak pięknym miejscu teatrzyk miałby świetne powodzenie. Ciekawość dla czego miejscowy restaurator nie przedsięwziął z urządzeniem teatrzyku, bo przy gustownem urządzeniu zakładu i wybornem jedzeniu po umiarkowanej cenie, licznie zawsze uczęszczającej publiki, miałby świetne powodzenie; może przyszłość uprzyjemni nam chwile przechadzki w parku Aleksandrowskim. 1—1—10574—

— Dr med. **Zdzieński**, przeniósł zamieszkanie na ulicę Marszałkowską, Nr 48, (róg Sto-Krzyzkiej.)
4—12 —10166—

— **Tekla Kuczborska** przeniosła Rekomendacją Nauczycielską na ulicę Warecką Nr 1. 1—3—10600—

— **P. Leopold Knoll**, właściciel Magazynów wyrobów metalowych w Warszawie i w Kijowie, wyjechał zagranicę. 1—1—10623—

— **Dr Tadeusz Wieniawski**, (Homeopata,) mieszka obecnie przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 65. Chorych przyjmuje z rana od godziny 8—10, po południu od godziny 4—6. 1—5—10536—

— **Doktor Stefan Kuczyński** wyjechał zagranicę.
1—1 —10584—

Pragnąc zadosyć uczynić żądaniu Rodziców i Opiekunów kształcącej się młodzieży, mam zaszczyt niniejszem zawiadomić osoby interesowane, że na mocy decyzji JW. Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego z dnia 30 Czerwca (12 Lipca) r. b. za Nr 5805 Szkołę 3 klassową miejską dotąd przezemnie przy ulicy Nowy-Świat Nr 46 utrzymywaną z początkiem roku szkolnego 1875/6 przekształcam na

Szkołę 4-ro klassową realną

z kursem czterech niższych klass szkół realnych rządowych.

Zapis uczniów rozpocznie się w dniu 4 (16) Sierpnia r. b.
Bliższe informacje co do warunków przyjęcia udzielam codziennie w godzinach od 9 do 12 i od 4 do 6.

Eugeniusz Babiński.
1—4 — 10582 — b. Nauczyciel Gimnazjum.

ZAKŁAD NAUKOWY ŻEŃSKI
Izabeli Smolikowskiej

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 40, podaje do wiadomości, że zapis uczennic do wszystkich klass odbywa się codziennie, z wyjątkiem świąt, od godziny 4 do 6 po południu. Liczba uczennic ograniczona. 1-3 10571

ALKAZAR. Teatr niemiecki. Dziś: **Ultimo**, komedja w 5 aktach, Mozera. — Jutro: **Junge-Leiden** oder **Heinrich Heinés Jugend liebe** Taniec **Hanni weint, Hannsi lacht.**

Główny Skład Fabryki Żyrardowskiej

przy ulicy Krak.-Przed., w gmachu Dobroczynności

POD FIRMĄ:

HIELLE & DITTRICH

Poleca Szanownej Publiczności, nowe swoje wyroby w wielkim wyborze, jako to:
SERWETY Gobelinowe od rs 5 kop. 50 do rs. 8 kop. 50.
KAPY na łóżka „ po rs. 10.
DYWANY czysto wełniane w średniej wielkości od rs. 8.
CHODNIKI wełniane w różnych szerokościach i kolorach od kop. 68 do rs. 1 kop. 35 za 1 łokieć.
Wielki wybór KOŁDER pikowych, od rs. 4 kop. 50 do rs. 9 kop. 15 za sztukę.
1—3 — 10568 —

CENY ZNIŻONE.

Magazyn i Fabryka
Obuwia Damskiego
J. SADKOWSKIEGO

CENY ZNIŻONE. CENY ZNIŻONE.

Istniejąca przy ulicy Miodowej, w domu W-go Piotrowskiego, przeniesione zostały na ulicę Podwal Nr 7 nowy do domu W-go Mrozowskiego, gdzie był Skład Materjałów Aptecznych. Poleca się JW. i WW. Damom, że dostać można obuwia gotowego, oraz przyjmuje obstaluki, które z akuratnością wypełnia, oraz przyjmuje obstalunki na Cesarstwo i Królestwo.
Z uszanowaniem **J. Sadkowski.**
1—3 — 10612 —

CENY ZNIŻONE.

Dolina Szwajcarska.

OPERA FRANCUZKA
Panny Emilji Keller.
(Vallée Suisse).

Vendredi 5/17 Juillet. **Le Sabre de mon pére**, Opéra bouffe, musique de J. Offenbach.
Samedi 6/18 Juillet **Le Canard à trois becs**, Opéra-buffe, Musique J. Offenbach.
Dimanche 7/17 Juillet. **Le Sabre de mon pére**, Opéra-bouffe, musique J. Offenbach.
1-1 —10608—

TIVOLI.
TOWARZYSTWO ARTYSTÓW DRAMATYCZNYCH

pod dyrekcją
JULJANA GRABIŃSKIEGO

Jutro w Sobotę d. 17 Lipca 1875 r.

ŁUCJA Z LAMMERMOORU

Opera w 3-ch aktach. Muzyka Donizetti.

OSOBY:

Lord Henryk Asthon — Pan Tirini.
Łucja, jego siostra — Pani Carosselli.
Edgard Rawenswood — P. Clementini.
Lord Artur Buckley — P. Contoni.
Rajmond, nauczyciel Łucji — P. Ronsoni.
Alicja — P. Belasio.
Panowie, żołnierze, pazie.

Rzecz w Szkocji w początkach XIV wieku. Libretto opery Łucja z Lammermooru w języku ruskim nabyć można przy wejściu po kop. 20.

Cena miejsc:

Krzesło w pierwszych 4 rzędach rs. 1 i k. 5 na ubogich.
„ w drugich 4-ch „ kop. 75 „
„ w trzecich 4-ch „ kop. 60 „
„ w czwartych 4-ch „ kop 50 „
„ w ostatnich rzędach kop. 40 „
Wejście . . . kop. 20.

Kassa otwarta od godziny 11 do 2, po południu od 5. Główne wejście od Zielonego placu. Przedstawienia odbywać się będą codziennie, a w razie niepogody w sali.
Początek o godzinie 8 wieczorem.
1—1 — 10634 —

SZKOŁA

dwuklassowa, istniejąca dotąd przy ulicy Nowy Świat Nr 39, przeniesioną została na ulicę Chmielną Nr 30 (róg Marszałkowskiej). 1—1 — 10586 —

ELDORADO Towarzystwo dramatyczne pod dyrekcją p. **TEKSEL**. Dziś: (po raz pierwszy) **Kapelusz słomkowy** —Jutro: **Esmeralda.**—Wczoraj było osób 1531.

TIVOLI. Towarzystwo dramatyczne pod dyrekcją P **GRABIŃSKIEGO.** Dziś: **Folwark Primerose.**—**Lekka kawalerja.**—Jutro: **Łucja z Lammermooru.**

ALHAMBRA. Towarzystwo dramatyczne pod dyrekcją P. TRAPSZY. Dziś: **Poczciwi Wieśniacy.**—Jutro: **Tułacz**—**Staroświecczyzna.**—**Halka.**—**Deborah.**— **Robert i Bertrand**—**Po maskaradzie.**—**Polonez i Mazur.**—**Kaczucza.**

ANTOKOL (na Pradze). Jutro: **Pamiętniki szatana.**

TEATR LETNI.
Dziś: Ciekawość pierwszy stopień do piekła. — Majster i Czeladnik.— Małżeństwo przy latarniach. — Jutro: Ernani.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 16 Lipca 1875 roku

	Żądano rs.	Żądano kop.	Płacono rs.	Płacono kop.
Półimperjały rs. 5 kop. 95				
Dukaty Holenderskie rs. 3 kop. 47½				
Pruskie talary w bilet. rs. 1 k. 08½				
Austrj. flor. w bil. k. —68½				
Obligi skarbowe 100 rs. (od kup.)	—	—	—	—
List. Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	96	65	96	35
Listy Zast. 3 okresu II. s. za rs. 100	96	65	96	35
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869	94	15	93	85
Listy Zastawne m. Warszawy I s.	90	45	90	15
„ „ „ „ II s.	89	95	89	65
Listy Likwidacyjne rs. 100	—	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej.	81	90	81	60
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . .	99	75	98	75
Now. Ros. poż. prem. z r. 1864 . / „ „ „ „ ostempl. .	2:5	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866. . / „ „ „ „ ostempl. .	2:3	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	91	50	90	50
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej	75	—	74	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej	—	—	119	50
Akcje Dr. żel. War.-Terespols . .	118	75	117	75
Akcje Banku Handl. War. rs. 250.	—	—	275	—
Akcje Banku Dyskontow. Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpiecz. od ognia.	—	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz-Łódzkiej.	—	—	—	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni rs. 100	—	—	—	—
Akcje W. T. Fabryk cukru rs. 500	—	—	620	—
Akcje W. f. cukru Leonów rs. 250	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Józefów rs. 250	320	—	316	—
Akcje „ „ „ Dobrzelińsk rs 500	—	—	—	—
Akcje Lilpop Rau i Lewenstein 1000	—	—	1500	—

5% Listy zastawne rossyjskie rs. 1 7 kop. — rs. 106 k —
Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 26⅔.
Od Likwidacyjnych kop. 50
Od Listów Zastawnych nowych kop. 33⅓.
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 148 15/18
Berlin; Weksel 100 tal. 3 d. rs. 107 k. 47½ rs 107 k. 17½
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 kop. 28½ rs. 7 k 28½
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 86 kop. 92½ rs 85 k. 62½
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 rs. 97 k. 65 rs. — k. —
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. — żądano rs —

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem ciepła st. 17.6, dziś rano ciepła st. 13.12, w południe ciepła st. 19.4. Barometr: 755 mm. (Odmiana).

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. c. 10.

Redaktor Herman Benni.

Wydawca Gustaw Gebethner.

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego„—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).—Дозволено Цензурою Варшава 4 (16) Іюля 1875 г.

Patrz Dalszy ciąg i Dodatek.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy Ciąg Numeru 154. Piątek. Warszawa d. 4 (16) Lipca 1875 r.

Kronika Zagraniczna.

× Hr. Karol Załuski, radca ambassady, obejmuje tymczasowo zarząd poselstwa austrjackiego w Brukselli.

× „Kollokacja” jedna z najlepszych powieści Korzeniowskiego, wydana została świeżo w Gnieźnie w tłómaczeniu niemieckiem pod tytułem: *Der Dorfadel*. Rzecz warta wspomnienia, choć nie nowa, iż krytyka niemiecka nie umie ocenić obowiązku restytucji, oddania mocniejszego słabszemu co jego jest. Z tego punktu moralnego (czytaj: niemoralnego) oceniają fakt powstania kollokacji, to jest rozdziału gruntów pomiędzy drobną szlachtę za długi wielkiego pana. Powiadają, że tych głupców należało pušaić z kwitkiem, *Macht vor Recht!*

× Przed kilkunastu dniami odbyła się w Edymburgu próba nowego przyrządu zabezpieczającego od utonięcia. Takowy stanowią dwie korkowe poduszki z których jedna przytwierdza się na piersiach a druga na grzbiecie. Przyrząd ten najcięższego człowieka utrzymać jest w stanie na powierzchni wody, a w czasie podróży służyć może do łóżek w miejsce poduszek. Po rozbiciu się okrętu „Schiller“ zwrócono szczególną uwagę na powyższy przyrząd.

× Fortepjanista i kompozytor *Franciszek Liszt*, który niedawno był gościem Króla Hollandji na zamku Loo, otrzymał od tegoż w dowód życzliwości order i necessaires do pisania, wartości przeszło 7,000 rs.

× Miasteczko *Ischikli* i wieś *Tara*, w Turcji Azjatyckiej, położone w blizkości *Uschaka*, w dniu 14 maja r. b. w skutek silnego trzęsienia ziemi w zupełności uległy zniszczeniu. W chwili pierwszego lżejszego wstrząśnienia, wielu mieszkańców wybiegło na pola. Do 300 osób, w liczbie tej starców, chorych, kobiet i dzieci, znalazło grób w gruzach swych mieszkań. Władze tureckie w Uschaku, przedsięwzięły środki celem powrócenia możliwego porządku i ratowania nieszczęśliwych.

× We Francji zabójstwa i rozboje mnożą się z przerażającą szybkością. W samym Paryżu trzech skazanych oczekuje na karę śmierci, a obecnie skazano już czwartego przestępcę nazwiskiem Faye, za zabójstwo na osobie szynkarza Chautard, na karę śmierci. Przysięgli w Finisterre również wydali wyrok śmierci na kobietę nazwikiem Bodorè, który w tych dniach wykonanym zostanie, gdyż skargę podsądnej sąd kasacyjny odrzucił. Otruła ona z rozmysłem kilkoro swoich dzieci.

Towarzystwo Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej.

W zastosowaniu się do § 30, 31, 32, 33 i 34 Ustawy, Rada Zarządzająca ma honor podać do wiadomości PP. Akcjonarjuszów, że w dniu 4 (16) sierpnia r. b., o godzinie 2ej po południu, w dworcu stacji głównej w Warszawie, odbytem będzie Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie Akcjonarjuszów.

Na Zgromadzeniu tem poddanym będzie pod decyzję Ogólnego Zebrania wniosek w przedmiocie projektowanego uchylenia artykułu IXgo Aktu dodatkowego do Umowy Nadawczej, oraz rozporządzeń Ustawy, mających związek z powyższym artykułem koncessji.

Dla ważności powziąść się mających uchwał, Zgromadzenie winno być złożonem odpowiednio do przepisów § 31 Ustawy Towarzystwa.

Każdy akcjonarjusz zamierzający uczestniczyć w rzeczonem Nadzwyczajnem Ogólnem Zgromadzeniu, winien złożyć najpóźniej do godziny 3ej po południu dnia 24 lipca (5 sierpnia) r. b., akcje właściwe lub pożytkowe w liczbie najmniej sztuk dwudziestu, w Kassie Głównej Towarzystwa w Warszawie, lub też u jednego z niżej wymienionych Domów handlowych, a mianowicie:

w St.-Petersburgu: w Filji Warszawskiego Banku Handlowego, oraz u domu G. Sterky i Syn;

w Berlinie: w Filji Banku Kredytowego Środkowych Niemiec, lub w Disconto-Gesellschaft;

w Wrocławiu: w Kassie Zjednoczenia Bankowego Szląskiego;

w Frankfurcie nad Menem: u Domu J. Weiller Synowie;

w Dreznie: w Banku Drezdeńskim;

w Lipsku: w Lipskiem Towarzystwie Dyskontowem;

w Amsterdamie: u Domu Lippmann, Rosenthal et Comp.;

w Bruxelli: u Domu Brugmann Synowie;

w Londynie: u Domu N. M. Rothschild and Sons;

w Krakowie: u Domu Franciszek Antoni Wolff.

Akcje złożone być powinny przy załączeniu specyfikacji numerów tychże akcji, spisanej w trzech jednobrzmiących egzemplarzach i podpisanej.

Jeden egzemplarz specyfikacji, po poświadczeniu przez Kassę, zwrócony będzie składającemu akcje, jako dowód przyjęcia depozytu; drugi egzemplarz pozostanie przy depozycie; trzeci zaś, opatrzony stemplem Towarzystwa, dołączonym zostanie do karty wejścia, jaka akcjonarjuszowi wydaną będzie.

Stosownie do tego specyfikacje depozytowe oznaczone będą numerami I, II i III.

Zwrót depozytu nastąpi po odbytem Ogólnem Zgromadzeniu, jedynie za złożeniem specyfikacji numerem I oznaczonej i obejmującej pokwitowanie Kassy, która depozyt przyjęła.

Odpowiednio do § 30 Ustawy, akcjonarjusz może przelać służące mu na Ogólnem Zgromadzeniu prawo głosu na innego akcjonarjusza, udział w temże Zebraniu biorącego, za udzieleniem prywatnego pełnomocnictwa.

Warszawa, dnia 28 czerwca (10 lipca) 1875 roku.

1—1 —10465—

Skład Materjałów Aptecznych

A. F. GALLE,

w WARSZAWIE,

Senatorska Nr 467b, nowy 18,

naprzeciw kościoła Ś-go Antoniego.

P O L E C A:

Najlepszą Oliwę prowancką.

Ocet stołowy czerwony, do sałat, majonezów i marynat, butelka kop. 50.

Soki (syropy): malinowy, wiśniowy, porzeczkowy, na butelki.

Sól stołową chemicznie czystą, w najmielszym proszku, śnieżnej białości, w oryginalnem angielskiem opakowaniu, funt kop. 20.

Krochmal Hollenderski, prawdziwy pszenny, w paczkach jednofuntowych

Farbki do bielizny, w najlepszych gatunkach.

Francuzkie Perfumy i Olejki do włosów na funty i łuty.

Olejek do wody Kolońskiej, (6 łutów na garniec najlepszego spirytusu).

Proszek Perski Dalmacki i Kaukazki.

Proszek do czyszczenia metali.

Proszek do czyszczenia metali i przedmiotów lakierowanych.

Massa do zaprawiania posadzek.

Benzyna we flaszeczkach i na balony.

Oliwa do palenia i do maszyn.

Smarowidło belgijskie w baryłkach i puszkach.

Nasiona, olejki i artykuły używane w gorzelnictwie, materjały apteczne, przetwory chemiczne i Farby.

Artykuły powyższe nabywać można po takich samych cenach w Aptece W-go **K. Lerowskiego,** ulica Marszałkowska Nr 59.

45—0 — 12005 —

Nieruchomość w M. Łęczycy.

Nra 5 i 6 oznaczona klasztorem po Narbertańskim zwana, w samem środku miasta, frontem od trzech Ulic położona, obejmująca powierzchi łok. kw. 26,348 sprzedaną zostanie przez licytację publiczną w Trybunale Cywilnym w Warszawie d. 25 Sierpnia r. b. Licytacja zacznie się od summy rs 7,658.

Nieruchomość ta składająca się z siedmiu zabudowań mieszkalnych piętrowych, masiv murowaych i budowli gospodarskich zdatną jest na fabrykę lub zakład przemysłowy.

Sprzedaną również będzie łąka w temże mieście położona, Wolnicą zwana, mórg 12 obejmująca, a licytacja zacznie się od summy rs 1,495.

Plany, tudzież warunki sprzedaży przejrzeć można u Ludwika Kwiatkowskiego budowniczego przy ulicy Lesano pod N 36 zamieszkałego. 2—3 10474—

Pasy skórzane angielskie do machin, w najlepszym gatunku, pojedyńcze i dubeltowe, po najtańszych cenach. **We wszelkich rozmiarach, od 1-go do 10-ciu cali, zawsze na składzie.** Kupującym znaczne partje odstępuje się rabat.

Paski surowcowe do zeszywania pasów.

Szruby do spajania pasów wszelkich rozmiarów.

Papier szmerglowy po kop. 40 za librę.

Papier szkłem nabijany po kop. 35 za librę.

Płótno szmerglowe po kop. 80 za librę.

Szmergiel, po kop. 18 za funt.

Kit do machin „Mastix“ zwany, po kop. 13 za funt.

Syfony kieszonkowe do kumysu i do wód gazowych, po kop. 60 sztuka.

Filtry z węgla plastycznego do cedzenia wody, połączyć się dające wprost z urządzeniem wodociągowem po domach, bez wywierania jakiegokolwiekbądź wpływu na zmniejszenie dotychczasowej ilości wody z wodociągu otrzymywanej.

KRAFT & KUKSZ,

34—0 —10,968— w Warszawie, ulica Miodowa Nr 490/1.

Wielki wybór najświeższych deseni

OBIĆ PAPIEROWYCH

krajowych, francuzkich, angielskich i niemieckich — **Rolet** do okien kolorowych, rewantuchowych i drewnianych, oraz **Ceraty** we wszelkich gatunkach, poleca Magazyn

pod firmą **W. Muszewski,**

dawniej **J. Rożański.**

6—6 — 9480 — ulica Miodowa, Nr 9 nowy.

O D A L I S K.

Podaję do publicznej wiadomości, iż nadesłałem znaczny świeży transport kosmetyku „Odalisku“ do Perfumerji i Głównego Składu wody kolońskiej z Ostrowia **M. Jekiel Krakowskie-Przedmieście, dom przechodni Roeslera Nr 451** i nadmieniam, że znajduje się on wyłącznie w tym magazynie. Kosmetyk ten ma własność niszczenia piegów, zmarszczek, udelikatnienia skóry, zapobiega tworzeniu się wyrzutów i znacznie odmładnia twarz w krótkim przeciągu czasu. Generalny Agent, **Dobrzański** 6—10— 10208—

Magazyn Zjednoczonych ŚLUSARZY,

ulica Miodowa Nr 6,

poleca Kuźnie polowe,

Wagi decymalne i t. p. wyroby.

—5703—11—12

Do sprzedania za przystępną cenę

Młyn wodny

o 3 gankach, woda donośna z domem i zabudowaniami gospodarskiemi, przytem ziemi morg. 37, w guberni Warsz. powiecie Włocławskim, we wsi Łęg, od miasta Włocławka wiorst 5, wiadomość w Warszawie przy ulicy Piwnej w domu pod Nr 11/112 na 3-m piętrze, mieszkania Nr 7, lub na miejscu we wsi Łęgu. —10293—2—3

Ceny Zniżone.

Ceny zniżone. Ceny zniżone.

FABRYKA I GŁÓWNY SKŁAD

LUSTER

BRACI LESSER,

przy ulicy Rymarskiej, wprost b. Izby Skarbowej.

Zaopatrzony został znacznym wyborem Zwierciadeł rozmaicie oprawnych, jak również bez ramy i sprzedają się po

Cenach zniżonych.

3—3 —10281—

Młyńskie Kamienie Francuzkie

z własnej fabryki, z wypróbowanych francuzkich materjałów, akuratnie i trwale obrobione jak również

MŁYŃSKIE KAMIENIE SZLĄZKIE

tudzież prawdziwą jedwabną

GAZĘ SZWAJCARSKĄ etc.

poleca po **tanich cenach Ernest SCHNEIDER na Pradze pod Warszewą Nr 402.**

NB. W Fabryce mojej w Lesznie (w Księztwie Poznańskiem), wyrobionych zostało przeszło 3000 francuzkich kamieni, z których więcej niż 1000 pracuje w Królestwie i Cesarstwie. 1—6 — 10593 —

W nowo otworzonym Moskiewskim

SKŁADZIE HERBATY,

na Krakowskiem Przedmieściu w domu dawniej Beyera, obecnie Księcia Wachwachowa, Nr 412A,

BAKUMENKO,

Poleca **Herbatę** prawdziwą Kjachtyńską karawanową od rs. 1 kop. 20 do rs. 8. oraz **Czekoledę** zdrowia w najlepszym gatunku Siu et komp. i Retablier w Moskwie. 1—3 — 10550 —

Farbiarnia Parowa i Pralnia.

Jstniejący od lat przeszło **13** sklep mój przy ulicy Miodowej Nr 495 w domu W-ch Grabowskich, skutkiem zbiegu okoliczności przeniesionym był na kwartał ubiegły na ulicę Nowo-Senatorską dom Wgo Hordliczko, obecnie z dniem 8 Lipca otwartym zostaje na dawnem miejscu t. j. (Miodowa Nr 495.) Oczem mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, jak również: że idąc z postępem ulepszeń, nabyłem na Wystawie Wiedeńskiej nową patentowaną massynę u Panów Pierron i D. Haetre sławnych fabrykantow w Paryżu, która jako doprowadzona do najwyższej doskonałości, jest jedyną do czyszczenia i wywabiania plam bez uszkodzenia materji i jej koloru. Nadto w fabryce mojej przy ulicy róg Dobrej i Bednarskiej N 18 nowy, tak jak i w sklepie przy ulicy Miodowej, przyjmują się wszelkie towary do prania sposobem chemicznym, nadto wszelka odzież męzka do prania i farbowania bez prucia tejże oraz drukują się różne towary w rozmajtych kolorach. Polecając się więc raz jeszcze łaskawym względem Szanownej Publiczności, mam nadzieję, że jak dotąd, tak i nadal łaskawemi względami, zaszczycić mię raczy. Z uszanowaniem **ADOLF PECQ.**

4—6 —10,153. —

2,500 rubli kaucji,

może złożyć młody człowiek, poszukujący zajęcia buchhalteryjnego na fabrykach lub też innych zakładach. Wiadomość: ulica Podwale, Nr domu 26, mieszkania 7, od godziny 8 z rana do 6 po południu. —10616—1—1

Do ulokowania

Kapitał od 5,000 rs. do 30,000 rs. na I Nr hypoteki domu w Warszawie.

Do sprzedania

Majątek piękny ziemski niedaleko od Warszawy położony, z pięknym lasem, kompletnie zagospodarowany, może być zamieniony na dom.

Do sprzedania

Dom duży piękny na dogodnych warunkach. Wiadomość: Krakowskie Przedmieście Nr 67, 2 piętro od frontu ze schodów na lewo od 9 do 10 i od 4—6. —10595—1—3

Rsr. 1,500

do ulokowania na nieruchomość w m. Warszawie, wiadomość przy ulicy Długiej w domu Nr 53, na 1 piętrze. —10602—1—2

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury.“

Sprzedaje w sklepach swych przy ulicy Podwal Nr 17 i Marszałkowskiej Nr 45.

WINO BORDEAUX

czerwone przez siebie sprowadzone, wystałe butelka po kop. 75. —9421—7—10

Po Rublu Korzec

najlepszego węgla z kopalni Renard i Bismark. Za gatunek i miarę poręcza się. Odstawa w zamkniętych wozach, opieczętowanych przez Magistrat. **Bernard Lauterbach,** ulica Długa Nr 53. —105 1—1—3

MELANOGÈNE

DICQUEMARA, chemika w ROUEN we Francji



Do zafarbowania w jednej chwili, we wszystkich kolorach, włosów, brody i wąsów bez uszkodzenia skóry i bez żadnego odoru.

W Warszawie w zakładzie Fryzjersko Perukarskim P. K. Pokoreckiego, perfumeryi Śniechowskiego i w głównych Składach perfum.

Do sprzedania

DOM

pięknie urządzony z ogrodem kwiatowym, owocowym i warzywnym za rogatkami Wolskiemi w miejscu najdogodniejszem, wiadomość w sklepie wyrobów jubilerskich pod Nr 440 starym, 65 nowym przy ulicy Krakowskie-Przedmieście. —10079—3—3

Jest do sprzedania

B R Y C Z K A

nowa, na resorach i spodzie żelaznym, na jednego lub parę koni. Wiadomość przy ulicy Ogrodowej pod Nr 821, nowy 2, w Warsztacie ślusarskim. —10344—3—3

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 154

Dnia 16 Lipca 1875 roku. *Piątek.* *Dnia 4 (16) Lipca 1875 roku.*

OJCOSTWO I MACIERZYŃSTWO

czyli

wzór dla Rodziców i nauka dla dzieci,

na tle życia Ś-tej Moniki, Matki Ś-go Augustyna osnute, przez **Ks. Em. Rougaud** przekład z piątego wydania przez **Ks. Szymona Tadeusza Mankielun** dokonany, jes do nabycia w znaczniejszych Księgarniach krajowych i zagranicznych po cenie rs. 2 kop. 50 z przesyłką pocztą rs. 2 kop. 75.

Skład Główny w Księgarni **Gebethnera i Wolffa**, Krakowskie-Przedmieście Nr. 415
11—18 — 4580 —

PISM LEKARSKICH

Dra T. CHAŁUBIŃSKIEGO

Tom II-gi „ZIMNICA."

studjum ze stanowiska praktycznego, wyszedł z druku nakładem

GEBETHNERA I WOLFFA,

i jest do nabycia w znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych. Cena egzemplarza rs. 1. Z przesyłką zs. 1 kop. 10. 5—6 — 10,033 —

NAKŁADEM

Juliana Müllera,

ulica Senatorska Nr 18, wprost kościoła Ś-go Antoniego, z ulubionej opery

Girofle—Girofla,

Muzyka **Ch. Lecocq,**

wyszły Tańce:

Polka . . . . . kop. 15.
Polka Mazurka . « 15.
Kontredanse . . « 30.

Do nabycia w składach Muzycznych w Warszawie i na Prowincji.
— 10515—1—5

Kroniki Rodzinnej Nr 14,

wyszedł z druku i zawiera: Listy z podróży A. E. Odyńca XVIII.—Jedno Imię, wiersz A. Chodyńskiego.—Henryk Ibsen, poeta norwegski, szkic literacki Wawrzeńca hr. Engeströma (c. d.)—Silva rerum.—Tomasz Dziekoński (wspomnienie pośmiertne), p. Ks. Szczygielskiego.—Korrespondencja ze Lwowa. Przepowiadanie zmian powietrznych.—W Ameryce, powieść p. Krystynę Narbuttównę (c. d.) Wiad. lit. Waldbrühl „Wiara w czary," p. L. Sz. W. — 10530—1—1

Na wieś blisko Warszawy, do 12-letniej panienki, potrzebną jest

Nauczycielka

Francuzka, z muzyką. Wiadomość: Hotel Lipski Nr 30. —10493—3—3

Panny

zupełnie uzdatnione do robienia **kwiatów** i podręczne, potrzebne są zaraz przy ulicy Senatorskiej Nr 16, mieszkania 15.
—10495—2—3

Potrzebne są

PANNY

stosownie uzdolnione do szycia bielizny i sukien. Wiadomość w domu Nr 4 nowy, przy ulicy Sliskiej, mieszkania Nr 19, w oficynie.
—10615—1—2

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione do krawieczyzny, na ulicę Ś-to Krzyzką pod Nr 6, do Magazynu Marji S., gdzie również przyjmują się Panny do nauki za opłatą. —10607—1—3

NAUCZYCIELKA

wykładająca gruntownie i mówiąca płynnie językiem francuzkim i niemieckim, posiadająca świadectwa chlubne, życzy sobie udzielać lekcje na godziny, za cenę umiarkowaną. Bliższa wiadomość od godziny 9 do 12, przy ulicy Gołębiej Nr 3, 1-sze piętro, 1-sze drzwi przy schodach —10537—2—3

Człowiek w średnim wieku, z prowincji, posiadający język ruski i polski, znający dobrze rachunki, **poszukuje obowiązku** Rządcy domu, Ekspedytora, Kassjera i t. p., na żądanie może złożyć kaucję w ilości rs. 300. Wiadomość w Hotelu Gersza przy ulicy Podwal Nr 39 lokalu. —10549—2—3

Do Zakładu Slusarskiego, potrzebni są

Praktykanci,

i **Terminatorzy.** O warunkach dowiedzieć się można w samem Zakładzie przy ulicy Trębackiej Nr 639. —10610—1—3

Syndyk Ostateczny

Massy Upadłości

Marcina Rzepczyńskiego.

Ogłasza niniejszem, iż w dniu 7 (19) Lipca r. b., o godzinie 6 i pół z południa, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Handlowego w Warszawie, w domu pod Nrem 549, sprzedane będą przez publiczną licytację, przed Sędzią Komisarza odbyć się mającą, aktywa masy upadłości Marcina Rzepczyńskiego, a to za gotowe zaraz na miejscu zapłacić się winne pieniądze.—Stan aktywów i warunki przejrzane być mogą w Kancellarji Trybunału u W. Andrychiewicza, Podpisarza Trybunału lub u podpisanego Syndyka, przy ulicy Długiej pod Nrem **53** zamieszkałego.
Warszawa. d. **2** (14) Lipca 1875 r.
10580—1—1 **Stanisław Gepner** Patron.



W dniu 14/26 Lipca r. b. o godzinie 10 z rana, w Trybunale Cywilnym w Warsz., w Wydz. I Feryjnym sprzedaną będzie w drodze licytacji **Nieruchomość** w mieście Włocławku Nr 75/424, obecnie policyjnym 106 oznaczona przy ulicy Gęsiej, vadium rs. 450, zbiór objaśnień i warunki przejrzeć można w kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału I i u podpisanego Adwokata przy ulicy Podwal, Nr 523. Licytacja rozpocznie się od $^{2}/_{3}$ części taksy, czyli rs. 1186 kop. 62.

Józef Piwoński,

10351—1—2 Adwokat.

Nauczycielka

potrzebna z upoważnieniami, do wykładu niemieckiego języka, na jedną z pierwszych pensji. Wiadomość u pośredniczącej Załęzkiej, róg Senatorskiej Nr 16. —10492—2—3

Potrzebny jest

KASSJER

lub też **Kassjerka,** z kaucją rubli srebrem 300. Wiadomość w Dyrekcji Teatru Antokol na Pradze. —10510—2—3

Ogrodnik Botanik,

posiadający Patent z Botaniki i Belwederu Warszawskiego ukończonych nauk, oraz świadectwa z odbytych służb, urządza Oranżerje i Ananasarnie, i wszelkie Ogrodnictwo, poszukuje miejsca tak w Królestwie jako i za granicą. Wiadomość w Kantorze Stręczeń J. Karczewskiego w Warszawie, pod Nrem 57/1249, ulica Nowy-Świat. —10622—1—2

Potrzebne są

DZIEWCZĘTA

do robót wiązanych na maszynkach po miesiącu najdalej 6 tygodniach płatne, jedna może być ze wszystkiem przyjętą. Obeznajmiona z robotą pończoch na maszynie, również jest potrzebną.

Wiadomość w fabryce, Królewska 23, gdzie Tiwoli, 1 piętro, z rana o 8 do 10-ej.
—10589—1—3

Student Uniwersytetu

(Rossjanin) posiadający świadectwo od wyższej władzy szkolnej, życzy sobie, w czasie wakacyj, zająć się przygotowaniem uczniów do gimnazjum, lub też udzielać lekcje specjalnie języka rossyjskiego. Adres: ulica Mokotowska Nr domu 17, mieszkania 3, zastać można rano od 9 do 12 po południu od 2 do 7.
—10461—2—3

Magistrat miasta Warszawy

Dnia 10 (22) Lipca r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na wykonanie w roku 1875 w 6-ciu oddziałach inżynierskich m. Warszawy reperacji trotuarów asfaltowych, od summy anszlagowej rs. 3799 kop. $21^{1}/_{2}$.

Warunki licytacyjne i anszlagi mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dnie świąteczne, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w obu Dziennikach Warszawskich, oraz w Gazecie Policyjnej 1—1 — 10540 —

Rejent Kancellarji Ziemiańskiej

w Warszawie.

Zawiadamia, że na żądanie osób interessowanych i z mocy upoważnienia JW. Prezesa miejscowego Trybunału, sprzedane zostaną przez jawną licytację ruchomości do spadku po Janie Jaworskim należące, składające się z mebli, ozdób pokojowych, garderoby, bielizny, kosztowności i różnych sprzętów domowych; a to za gotowe pieniądze, zaraz po przybiciu płacić się mające Licytacja odbywać się będzie w pałacu JW. Stanisława Hr. Potockiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 415 (nowy 15), poczynając od dnia 8 (20) Lipca 1875 r. i dni następnych, aż do zupełnego ukończenia, zawsze od godziny 10 z rana.

Cały zaś **zakład drukarski** po rzeczonym **Janie Jaworskim** pozostały, sprzedany zostanie od razu ryczałtowo, w drodze takiejże licytacji i w temże samem miejscu, dnia 11 (23) Lipca 1875 r. o godzinie 11 z rana Licytacja tego zakładu rozpocznie się od summy rs. 5952 kop. 84, jako taksą wykazanej, a każdy chęć licytowania mający, winien złożyć na ręce podpisanego Rejenta kaucję w ilości 1000 rubli w biletach bankowych; jakie nieutrzymującemu się przy kupnie zaraz po ukończeniu licytacji zwrócone będą. Zakład ten obejrzeć można w miejscu jego istnienia wyżej wskazanem.

1—2 — 10452 — Wojciech Śliwiński.



TELEGRAM.

TANIOŚĆ i ELEGANCJA.

Na Sezon Letni otrzymał wielki wybór eleganckich z najlepszych angielskich, francuzkich i austrjackich materjałów **Ubiory Męzkie.**

CENNIK (PREIS-CURANT): Letni Sak-Palto od rs. **12** do **22**. Letnie Garnitury od rs. **14** do **25**. Czarny Frak od rs. **16** do **22**. Czarne Tużurki od rs. **16** do **24**. Czarne żakietowe Garnitury od rs. **22** do **28**. Marynarki Alpagowe od rs. **4** k. **50** do rs. **5** k. **50**. Marynarki czarne kamlotowe od rs. **8** do **12**. Sak-Palto Alpagowe od rs. **7** k. **50** do rs. **10** kop. **50**. Alpagowe i Płócienne Garnitury dla dzieci od rs. **2** do rs. **4** k. **50**. Ubiorki dla dzieci od rs. **5** do **10**. Sak-Paltka dla dzieci od rs. **6** do **8**. Dziecinne żakietowe Ubiorki od rs. **8** do **10**. Granatowe Bluzy do konnej jazdy od rs. **8**. Kurtki do polowania od rs. **8**. Szlafroki dubeltowe od rs. **10** do **18**. Spodnie w różnych gatunkach od rs. **4** do rs. **7** k. **50**. Angielskie Płaszcze gumowe od rs. **10**. Angielskie Burki od rs. **12** do **20**.

E. SAMET,

Krawiec z Wiednia, STEFANSPLAC, Nr 2.

Obecnie w Warszawie, ulica Senatorska, dom Wgo Epsztejna, Nr 22.
33—0 —8039—

AGRONOM,

który przez lat 30 orał naszą ziemię z wiarą i nadzieją, a pożytkiem swoich chlebodawców, co dowodzą posiadane świadectwa, posiadając odpowiednie siły i chęć do pracy, poszukuje zajęcia na wsi lub w Warszawie, Rządcy dóbr lub domu, kasjera, kontrolera, leśnika i t. p., kaucji złożyć może rs. 1000, wiadomość przy ulicy Freta Nr domu 25, mieszkania 10. —10575—1—3

Poszukuje się na korzystnych warunkach

AJENTÓW.

Wiadomość w Kantorze Braci Mławskich, ulica Nowolipie Nr 7 nowy, od 3 do 5 po południu. —10566—1—3

Potrzebne są:

na pensję (na prowincji) **Nauczycielka** do wykładu przedmiotów z kwalifikacją urzędową i **Francuzka** do konwersacji. Wiadomość przy ulicy Mostowej Nr 14 na 2 piętrze od frontu mieszkania Nr 6, od godziny 10 rano do 4 po południu. —10146—3—3

Potrzebni są zaraz do Dóbr pod Warszawą

Leśniczy fachowy i Ekonom

znający się na gospodarstwie, obydwaj bezżenni, z dobremi świadectwami. Wiadomość u Stróża, ulica Wielka, Nr 13. —10350—3—3

Student Uniwersytetu

potrzebny jest na rok jeden dla przygotowania dwóch chłopczyków do Gimnazjum. Z warunkami zgłaszać się należy do Stefana Łubieńskiego w Szczekocinach przez Myszków.
—10310—2—3

10,000 do 12,000 rs.

są do wypożyczenia na pierwszą połowę wartości domu w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość w Aptece W go Górskiego, przy rogu Podwala i Placu Zamkowego. —10562—1—3

Magle Wiedeńskie,

do sprzedania przy ulicy Stare-Miasto, pod Nrem 38 nowym. —10609—1—3

Jest do sprzedania z wolnej ręki obszerny

Ogród fruktowy

stykający się z dwoma ulicami frontem t. j.: ulicą Rozbrat i Czerniakowską, blisko fabryki Hr. Zamojskiego i oficyna drewniana pod korzystnemi warunkami. Wiadomość powziąść można na gruncie u właściciela domu pod Nr 3004 —10694—1—3

W Magazynie A. Schoepe,

ulica Miodowa Nr 9, **udziela się lekcje kroju** sukien i okryć damskich. W jednym kursie uczę trzech metod, które oprócz praktycznego zastosowania, zawierają wyższy wykład krawieczyzny. Kurs trwa dwa tygodnie albo 10 lekcji. —10231—3—3



ATRAMENT JAPOŃSKI

DO KOPJOWANIA

Jestto najlepszy atrament do użytku po biórach i *jedyny* z którego można zdjąć *czystą kopję* nawet w miesiąc po napisaniu.

NOWY ATRAMENT

CZARNY ODRAZU

I ZAWSZE LŚNIĄCY

Dostać można we wszystkich główniejszych składach papieru w Królestwie Polskiem i Rossyi.

N. ANTOINE i SYN W PARYŻU.

—10— 08008

Od dnia 8 Lipca r. b.

FABRYKA BILARDÓW

Ferdynanda Troschel.

przeniesioną została z ulicy Miodowej na ulicę Nowy Świat Nr 38 dom SS. Botha.
—10237—3—6



TOWARZYSTWO PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE
W ULADÓWCE.

Zawiadamia, iż Filja dotychczas egzystująca przy ulicy Nowy-Świat, przeniesioną została na ulicy **Długą** pod Nr 587 (21), obok Eldorado gdzie sprzedaż Likierów i Wódek Nr 2, Nr 3 i Nr 4, odbywać się będzie tak na miary jak i na butelki po cenach przyjętych w tutejszych dystylarniach.

Tamże sprzedaż Wódek i Likierów odbywa się i na **kieliszki**. 2—10 — 10484 —



MAGAZYN MEBLI
Warszawskich i Zagranicznych
P. GLOBUS,

Krakowskie-Przedmieście wprost Hotelu Europejskiego pod Nr 38 na 1-em piętrze.

Poleca się wielkim wyborem mebli tak zwyczajnych jak i **najwykwintniejszych** z drzewa **rzeźbionego** orzechowego, dębowego, czarnego, mahoniowego i jesionowego po cenach umiarkowanych.

Tamże Główny Skład Mebli giętych prawdziwych wiedeńskich z fabryk Braci Thonet w Wiedniu po znacznie **zniżonych** cenach. 16—20 — 6559—

ŁÓŻKA ŻELAZNE DLA DOROSŁYCH
od rs. 4 kop. 50,

i drożej, w 15-stu gatunkach poleca Skład Towarów Żelaznych **ROBERTA ZIEGLER, ulica Długa Nr 29, w Hotelu Niemieckim.** 5-6 — 9947 —

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA
D. GROSSMANNA
ulica Wierzbowa Nr 638, obok Hotelu Angielskiego

Ma honor polecić Szanownej Publiczności Maszyny po cenach ***najprzystępniejszych.***

1° Maszyny systemu ***Wheeler i Wilson,*** na stolikach z drzewa orzechowego, z przykrywadłem na klucz zamykanem i z wszelkiemi przyrządami po Rs. ***32—35, 40*** i wyżej, odpowiednio z jakiej fabryki maszyna pochodzi i dobroci wyrobu takowej. Maszyny takież bez przykrywadeł od rs. ***3*** do ***4*** taniej.

2° Maszyny systemu ***Singera,*** na stołach z drzewa orzechowego, z przykrywadłem i wszelkiemi przyrządami po rsr. ***38, 40, 45, 50*** wyżej, odpowiednio do fabryki i dobroci maszyny.

3° Maszyny systemu ***Howego*** do szycia bielizny i krawiecczyzny od rs. ***45.***

4° Maszyny systemu ***Growera i Bakera,*** czółenkowe do szycia bielizny i krawiecczyzny od rs. ***38.***

5° Maszyny do szycia krawiecczyzny damskiej ozdobnej, systemu Grower i Baker Greyerowe od rs. ***38,***

Znana najlepsza w świecie oryginalna Ręczna Maszyna do szycia dwunitkowa TAYLOR-A, ze wszelkiemi przyrządami, po rs. 35.

Maszyny ręczne innych fabryk dwunitkowe wszelkich systemów od rs. ***20.***

Zawsze na składzie wielki wybór ***Maszyn oryginalnych Amerykańskich*** wszelkich systemów.

Osobom na prowincji zamieszkałym przesyłam próbki szycia na żądanie ***gratis***—ekspedycja posyłek bezzwłoczna—opakowanie i dostawa na kolej bezpłatna, gwarancja dwuletnia—nauka szycia bezpłatna, posiadam własny warsztat i przyjmuję wszelkie reparacje maszyn do szycia.

14—0 —7687 —

W Magazynie i Fabryce Mebli
T. OSTASZEWSKIEGO,

egzystującym przy ulicy Nowy-Świat Nr 41, poleca się Wielki wybór Mebli najświeższych fasonów do kompletnych umeblowań salonów i buduarów, które się sprzedają po cenach najprzystępniejszych. W temże Magazynie przyjmują się Meble stare w zamian i do przerobienia, oraz jest Skład Mebli gętych, które się sprzedają po cenach fabrycznych.

8—8 — 9594 —

Przedsiębierstwo krycia dachów Holccementem i Tolem czyli Tekturą asfaltową
pyd firmą **GANTZWOHL**

wykonywa te roboty **materjałem angielskim najlepszego gatunku i przez specjalnych majstrów.** Przyjmuje wszelkie reparacje jakoteż lakowanie, wszystko po cenach bardzo umiarkowanych.—Na składzie znajduje się: Tektura asfaltowa, Lak asfaltowy, gwoździe i łaty trójkątne. Kantor przedsiębierstwa przy ulicy Przejazd Nr 9 nowy. 2—6 — 1026 —



NOWO-ZAŁOŻONY MAGAZYN MEBLI

przy ulicy Miodowej i Senatorskiej w Pałacu Grabowskich Nr 495 (3) zaopatrzony został w znaczny wybór doborowych najnowszych fasonów **Mebli** Warszawskich i zagranicznych, a także różne **Meble używane** w dobrym stanie, **garnitury** wyściełane, w kolorach rypsów wełnianych, jedwabnych i aksamitem, po cenach nader umiarkowanych. Kontentuje się małym zyskiem, aby Magazyn mój zjednał sobie ogólne uznanie. Polecam się Szanownej Publiczności prosząc o łaskawą pamięć. 6—6—8718—

125 lat doświadczony!

Anateryn, woda do płukania zębów,

Dr J. G. Popp, c. król. nadwornego dentysty w Wiedniu, cieszy się z powodu swoich wybornych przymiotów europejską sławą, każdy używający jej regularnie, przyzwyczaja się do niej.

Cena butelki rs. 1 kop. 20.

Anaterin-pasta do zębów Dr Popp,

Piękne, delikatne mydło na zęby, do pielęgnowania tychże.

Cena puszki kop. 80.

Roślinny Proszek na zęby.

Oczyszcza zęby, oddala uciążliwy kamień, osadzający się na zębach.

Cena pudełka kop. 50.

Plomba do zębów Dr Popp.

za pomocą której każdy sam sobie może zaplombować zęby.

Cena kop. 50.

Nabyć można w aptekach znajdujących się w Rossji, w Warszawie u pp. A. Centnerszwera et Comp., u Śniechowskiego ulica Nowo-Senatorska Nr 477 i u Ludwika Spiessa, w Wilnie: u Zajslera; w Olkuszu: u Chruścickiego aptekarza utrzymującego Skład mater. aptecz., u Aleksandra Koch, Nowo-Senatorska.

10—10 — 5414—

Do nowootworzonego składu sukna i kortów

P. COHN

przy ul. Długiej Nr 57 obok składu win pp. Sowińskiego i Szulca dawniej Koelichen nadszedł ostatni transport letnich towarów między innemi z renomowanej a obecnie likwidowanej fabryki Schwanhäusera, które sprzedaje wraz z otrzymaną partją zimowych kortów tejże fabryki po bardzo umiarkowanej cenie. Poleca się także letnie korty podwójnej szerokości, czystej wełny od kop. 80 za łokieć oraz sztuczki na kamizelki, pikowe i jedwabne od rubli 1 za sztuczkę. **P. Cohn,** Długa Nr 57.

—10380—3—6

Ceny zniżone od dnia dzisiejszego

Cement Portlandzki
po rs. 5 kop. 75
Cegłę Ogniotrwałą Ramsaya
po rs. 57 kop. 50
Glinkę Ogniotrwałą
po rs. 7.

poleca

GŁÓWNY SKŁAD CEMENTU

WIKTORA WERTHEIM

Ulica Graniczna Nr 14.

(gdzie Instytut Wód Mineralnych).

7—0 —8771—

Kapitał rsr. 4,000

w gotowiźnie, może znaleść nader korzystną hypoteczną lokację na nieruchomości w Warszawie sytuowanej; reflektanci raczą składać oferty w kancellarji Józefa Helbich, Adwokata Długa Nr 12. —10390—3—3

Skład Owoców i Delikatesów
J. Strubiszewskiego,

ulica Senatorska, Nr 2, dom W-go Bujno. Otrzymuje regularnie dzicz zamrożoną z Petersburga **Cietrzewie, Jarząbki i Kuropatwy,** oraz **Kawior** Astrachański mało salony, każdego czasu dostać można. —9374

HANDEL WIN
i Towarów Kolonialnych
STANISŁAWA DRZEWIECKIEGO,

z dniem 6 Lipca r. b. przeniesionym został z ulicy Długiej na ulicę Freta Wązką, do własnego domu Nr 27 nowy. W tymże Handlu są do sprzedania RYGAŁY i MASZYNA do rznięcia cukru. —10312—3—3

DO SKŁADU

Jana Grabowskiego,

przy ulicy Miodowej Nr 495, nowy 3, nadszedł świeży transport

Cementu Krajowego
z Fabryki Grodzice.

Dalsze transporta ciągle przysyłane będą. —6162—11—21

Złożono w komis

w sklepie E Faleckiej, ulica Bednarska Nr 25 nowy: **Suknię** różową z wetwanem tiulowym czarnym i **Szarfą, Kapelusz** słomkowy biały, oraz **Kaftan** czarny kortowy, za cenę bardzo umiarkowaną. —10533—2—3

KARETA

poczwórna, używana, silnej budowy, do sprzedania, wiadomość u Szwajcara w hotelu Europejskim. —10382—2—3

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego

„MERKURY,"

Sprzedaje w swych sklepach

SOKI OWOCOWE

rozmaitych rodzai, w mniejszych i większych flaszkach. —9303—6—10

DOM

wartości Rs. 130,000, fundamentalnie zbudowany, położony przy jednej z ulic pryncypalnych m. Warszawy, tuż przy Nowym-Świecie, jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami bez pośrednictwa osób trzecich, oraz **PLAC** łokci kwadratowych 3,000, przy ulicy Hożej. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr domu 3/1260*D*, lokalu 6. —10151—4—6

CEMENT
Angielski Portlandzki
CEGŁĘ I GLINKĘ OGNIOTRWAŁĄ

poleca Skład

Juljana Simmler

Róg Bielańskiej i Tłomackiego Nr 600ab. —9290—8—12

Rs. 2,700,

do wykożyczenia na dom murowany od 3-ciej do 6-tej po południu z wyjątkiem świąt, ul. Kanonia Nr 16 pomieszkania 4. 3—3—10315

Akuszerka A. Aleksiejew

zmieniła mieszkanie z Nowego-Świata Nr 15, pod Nr 5 na ulicę Chmielną i podaje do wiadomości, że ma **Pokoje** z osobnem wejściem dla Osób spodziewających się słabości, gdzie chora znajdzie wygody i opiekę.

—10188—3—3

TYNKTURY
angielskiej

wyniszczającej w jednej sekundzie najbardziej zagnieżdżone pluskwy.

Proszku Perskiego doskonałego na wszelkie domowe robaki.

Papieru wyborowego na muchy.

Zapałek Petersburskich sławnych fabryk Ponomarewa i Efimowa, oraz

Zapałek cytrynowych angielskich dostać można w każdej chwili w Składzie **S. Dyżewskiego** przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej pod Nr 17 nowym. 4—3—10317—

PLAC

wielki w Warszawie przy szosie, naprzeciw stacji towarowej kolei Wiedeńskiej do sprzedania cały lub częściami, wiadomość przy ulicy Wspólnej Nr domu 10, 3-cie piętro od frontu drzwi na lewo od godziny 9 do 11 rano i od 4 do 6 po południu. —10405—3—3

Dwa większe Pokoje

umeblowane, wraz z Kuchnią i dwoma osobnemi wejściami, do wynajęcia przy ulicy Wiejskiej Nr 12, mieszkania Nr 7. Wiadomość bliższa u Stróża. —10352—3—3

SKLEP

z różnemi do użycia powszechnego potrzebnemi towarami, jest do odstąpienia. Wiadomość: ulica Królewska Nr 5 nowy, znak frotera. —10518—2—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego", Plac Teatralny Nr. 473c (5 nowy.) Дозволено Цензурою.